

Unia Europejska

Związek Żołnierzy
Narodowych Sił Zbrojnych
Okręg Lublin

Dotyczy kontroli dokumentów

kombatantów N.S.Z.

kóło Kraśnik.

Nazywam się Elżbieta Brzozowska z d. Wróbel,
jestem córką dowódcy 209 kompanii, komendanta Rejonu A
N.S.Z., A.K., powiat Kraśnik Edwarda Wróbla ps. „Eustachy”
Proszę o skontrolowanie dokumentów kombatantów N.S.Z.
z kraśnika, gdyż nie wszyscy z tego kóło mają czyste sumienie,
Nie są godni być kombatantami N.S.Z.
Około 15 lat temu ś.p. pan Wieleba ps. „Leń” przewodniczący wówczas
kóło Kraśnik w rozmowie ze mną chciał mnie skontaktować
z osobami, które miały mi opowiedzieć o śmierci mego Ojca,
Ojca mego ponoć zabił Niemcy. Jeden z nich mówił, że był
przy śmierci Wróbla. Kto to taki? Je się zgodziłam na rozmowę
pod warunkiem, że ci panowie opiszą ten fakt i podpiszą się
na odrębne arkuszy kserokopii swoich dowodów osobistych.
Ale niestety p. Wieleba nie zorganizował tego spotkania, więcej
na ten temat nie było mowy. To samo powiedział mi p. Rzepka
Edward z I Stodkora, że jeden kombatant z III Stodkora mówił,
że był przy śmierci Wróbla. Kto to taki? Czy mego Ojca katował,
torturował? Co tam robił?

→ verte

37

Wiele osób spotykanych przypadkowo od wielu lat próbowało mi
wmańnić, że mego Ojca zabił Niemcy. Ja wszystkim zawsze odpowiadałam,
że mego Ojca nie zabił Niemcy, tylko PPR-owcy z oddziału
"Cienia" - karłowaci - przebrani w mundury niemieckie,
zabił (dobit) mego Ojca Józef Ulbricht ps. "Florek"
z oddziału "Cienia". Ostregano mnie kilkakrotnie: "Nie mów
zadurzo, bo cię sprętną jak twego Ojca". Wielokrotnie byłam
prestiżowana. Okradziona ze wszystkiego przez towarzyszy,
a następnie przez spadkobierców towarzyszy, bez warunków do
życia w Polsce - zagrożenie życia - wyjechałam z Polski
"za dylebem". Ponad 11 lat przebywałam w Italii. Mam
tam opiekę lekarską i warunki do życia, czego nigdy
nie miałam i dotychczas nie mam w Polsce.